



## Biedronka zabiera głos w sprawie zarzutów UOKiK. Sieć oddaje sprawę do sądu

data aktualizacji: 2020.08.12



Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów zajmie się sporem na linii Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów - właściciel sieci Biedronka. Spółka Jeronimo Martins Polska, nie zgadzając się z zarzutami UOKiK dotyczącymi nierzetelnego informowania klientów o cenach produktów w swoich sklepach, informuje, iż skorzysta z możliwości odwołania się od decyzji o nałożonej karze.

Różnice w cenie produktów na sali sprzedaży i przy kasie lub brak etykiet w naszych sklepach mają charakter incydentalny - wynika z oświadczenia właściciela sieci Biedronka. Przedstawienie stanowiska to reakcja na decyzję Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Tomasza Chróstnego, który nałożył na właściciela sieci Biedronka - spółkę Jeronimo Martins Polska - karę w wysokości 115 milionów złotych. UOKiK, w przeciwieństwie do sieci, uznał, że skala problemu jest duża. Spór stron rozstrzygnie sąd.

Jak broni się Biedronka? Oświadczenie sieci w sprawie decyzji UOKiK przedstawiamy poniżej.

### Nie dzielimy wniosków zawartych w decyzji

**ogłoszonej przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Od wielu lat jesteśmy zaangażowani i lojalni wobec naszych klientów, a wartości te były wielokrotnie wystawiane na próbę w ciągu tych 25 lat działalności, w tym w bardzo trudnych i bezprecedensowych okolicznościach wywołanych pandemią.**

Nasze poczucie misji i obowiązku odzwierciedla nie tylko polityka niskich cen, którą kierujemy się we wszystkich naszych działaniach, ale także konsekwentne doskonalenie wszystkich naszych procesów, włącznie z prawidłowym oznaczaniem cen w sklepach. **Dlatego też zdecydowanie nie zgadzamy się z ogłoszoną decyzją UOKiK i mając przekonanie o słuszności naszych argumentów, nie mamy innego wyjścia, jak złożenie odwołania od tej decyzji do właściwego sądu.**

Naszym zobowiązaniem jest spełnienie wszystkich wymogów prawnych. **Nieumyślne błędy ludzkie, o których wspomniał Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, jest jedynym powodem incydentalnych różnic cenowych lub braku etykiet. Biorąc pod uwagę skalę działalności naszej sieci - ponad 3 tysiące sklepów, blisko 70 tysięcy pracowników, ponad 4 miliardy wizyt klientów w latach 2017 do lipca 2020 r. - nie można zupełnie wyeliminować tych indywidualnych przypadków.**

Warto jednak zauważyć, że **pomyłki cenowe zdarzały się w obie strony, a część z nich miała również negatywne skutki finansowe dla przedsiębiorstwa.**

Dlatego nie zgadzamy się z zarzutem dotyczącym czerpania przez spółkę korzyści z postępowania opisanego w decyzji. W trosce o naszych klientów podjęliśmy

zdecydowane, znacznie wykraczające poza rynkowe standardy, działania mające na celu ograniczenie liczby tego typu przypadkowych błędów. Już teraz widzimy pozytywne efekty wdrażanych rozwiązań.

Od 25 lat aktywnie budujemy rynek detaliczny w Polsce i wraz z polskimi dostawcami, którzy rozwijają się razem z nami, codziennie dostarczamy naszym klientom produkty wysokiej jakości w niskich cenach, tworząc wartość dla polskich rodzin i rodzimej gospodarki. Dzięki silnemu zaangażowaniu Biedronki, Polska posiada jeden z najbardziej konkurencyjnych rynków handlu detalicznego i jedno z najniższych cen żywności w Europie. W okresie od 2017 r. do lipca 2020 r. polskie rodziny zaoszczędziły ponad 17 mld zł dzięki akcjom promocyjnym w sieci Biedronka. A w samym tylko okresie pandemii, od marca do lipca 2020 r., oszczędności te wyniosły 2,4 mld zł.

Pragniemy zapewnić, że będziemy kontynuować naszą strategię dostarczania na co dzień towarów wysokiej jakości po niskich cenach, tworzenia wartości i wspierania polskich rodzin oraz polskiej produkcji i wytwarzania żywności, szczególnie w obecnych trudnych czasach.

*Źródło: biuro prasowe sieci Biedronka/red. kontakt@infoilawa.pl.*

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/61847-biedronka-zabiera-glos-w-sprawie-zarzutow-uokik-siec-oddaje-sprawe-do-sadu>